

Olejarczuk, Andrzej

"Labour conditions in Florence around 1400 : theory, policy and reality",
Raymond de Roover, London 1968 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 63/2, 336-338

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

blemów można by jeszcze pomnożyć. Nie o to jednak idzie. Ważniejszą sprawą jest ocena generalna tego co otrzymaliśmy. Autorzy nie sformułowali ogólnej oceny polskiego dokumentu i kancelarii w średniowieczu, a szkoda, bo metody przez nich zastosowane (zwłaszcza przez M. Bielińską i A. Gąsiorowskiego) do tego upoważniały. Liczne ich opinie zostały rozrzucone w trakcie wywodów szczegółowych. Inne pozostawiono refleksji i docieklivosti odbiorcy. W minimalnym jedynie stopniu wykorzystywać można dla komparatystyki uwagi o kancelariach obcych.

Seria monografii o naukach pomocniczych historii, w rozumieniu jej redaktora służyć miała pogłębieniu erudycyjnej krytyki źródeł. Rozważając rzecz z tego punktu widzenia uzyskaliśmy lepsze rozeznanie w szeregu podstawowych problemów dyplomatyki; to jednak nie znaczy, że osiągnięty został stan, który mógłby w pełni zadowolić. Rozszerzyliśmy również w sposób zasadniczy znajomość kancelarii dzielnicowych, a także niektórych urzędów stanowych. Obawiam się jednak, że zarysowanie dziejów kancelarii kościelnej, a w pewnym stopniu także miejskiej, może źle oddziaływać na przyszłe badania. Nie we wszystkich także przypadkach, również w zakresie kancelarii dzielnicowej, otrzymaliśmy dzieło przydatne na codzień, dzieło podręczne, o charakterze erudycyjnego *vademecum*, gdyż charakteryzuje je raczej analityczne niż syntetyczne ujęcie niektórych tylko problemów. Co zaś najważniejsze, dzieło to powtarza często twierdzenia już zakwestionowane w historiografii, bez próby nie tylko przedłożenia nowych argumentów czy kontrargumentów, ale nawet zasygnalizowania sporności sprawy.

Nadal zatem będziemy dysponowali zarysem dyplomatyki polskiej nader pożytecznym, ale przecież nie zaspakajającym istniejących potrzeb. Przyczyna zaś tego stanu rzeczy leży w tym, że autorzy programowo założyli jedynie wykorzystanie stanu badań, a zatem postąpili tak, jak nie postąpiono w żadnym z dotychczas wydanych podręczników w tej serii.

Na koniec sprawa nader przykra — niezwykle niski nakład wydania (570+90 egzemplarzy). Dzięki temu książka stała się niemal bestsellerem, ale jakiego rzędu straty poniósł wydawca, względnie zleceniodawca (PAN), tego nie wiemy. Przypomnijmy, że w trudniejszych warunkach zarys K. Małczyńskiego wydano jednak w 1000 egzemplarzy, zaś poprzednie tomy tejże serii (jak wiadomo wyczerpane) ukazały się w nakładach 3130, 3200 i dwukrotnie 2250. Myślę, że wydarzenie to nie domaga się komentarza.

Józef Szymański

Raymond de Roover, *Labour Conditions in Florence around 1400: Theory, Policy and Reality*, „Florentine Studies. Politics and Society in Renaissance Florence” ed. by N. Rubinstein, Faber and Faber, London 1968, s. 277—313.

Problemem dużej wagi w dociekaniach historycznych jest badanie wpływu założeń teoretycznych na przebieg wydarzeń i zjawisk. W ostatnich czasach problematyka ta jest coraz częściej podejmowana przez historyków. Taki właśnie charakter nosi wydana w 1968 r. w zbiorze „Florentine Studies” niewielka rozprawa wybitnego znawcy dziejów średniowiecza, Raymonda de Roovera.

Autor porównuje w niej warunki pracy we florenckim przemyśle tekstylnym z ekonomicznymi teoriami filozofów i prawników oraz oficjalną polityką władz cechowych i miejskich. Szukanie związków między filozofią i religią a rzeczywistością gospodarczą nie jest nowością (np. R. Tawney, „Religia a rozwój kapitalizmu”). Nowością jest posłużenie się konkretnym przykładem Florencji do gruntownej analizy wspomnianego problemu. Bazę źródłową sugeruje częściowo już sam tytuł pracy. Autor wykorzystał w niej pisma filozofów średniowiecznych:

Langensteina, Dunsza Szkota, Alberta Wielkiego, św. Tomasza, św. Antonina z Florencji i św. Bernardyna ze Sieny.

Problematykę polityki i rzeczywistości de Roover oparł głównie na źródłach typu normatywnego: statutach miejskich, statutach *arti della Lana*, *Calimala* i *Seta*, statutach podesty i *capitano del popolo*. Wykorzystał również księgi rachunków domu handlowego Francesco Datini, nowoodkryte księgi banku Medici i kilku innym firm, a także kronikę Villaniego i historię Florencji Guicciardiniego.

Praca podzielona jest na trzy części, omawiające kolejno teorie ekonomiczne, politykę władz miejskich i cechowych oraz stan faktyczny warunków pracy. Rozpatrując teorie ekonomiczne de Roover zwraca uwagę przede wszystkim na sprawy cen, płacy i monopolu. W dziedzinie tej rozróżnia on trzy różne szkoły. Pierwszą z nich reprezentują poglądy Henryka von Langensteina, który uważał, że indywidualny producent ma prawo do samodzielnego ustalenia ceny, biorąc pod uwagę „ile musi zażądać, aby utrzymać swoje stanowisko oraz żyć stosownie do niego, przy sprawiedliwej ocenie kosztów i pracy”. Według doktryny Dunsza Szkota czynnikiem decydującym o wysokości ceny powinny być koszty produkcji, w drugiej kolejności konieczność utrzymania się stosownie do stanu. Za najbardziej reprezentatywne dla filozofii średniowiecznej i akceptowane przez większość scholastyków uważa de Roover poglądy Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu.

Głosili oni, że cena towaru powinna być ustalana przez społeczeństwo, a nie przez jednostkę — producenta. Ceny, jakkolwiek wahają się zależnie od zmieniających się sytuacji na rozmaitych rynkach, powinny odpowiadać pracy i kosztom producenta jako najważniejszej podstawie określenia ich przez opinię ogółu. Ponadto jednym z elementów determinujących sprawiedliwą cenę powinna być konkurencja. Same zaś ceny muszą być jednakowe dla każdego, dla bogacza i dla biedaka. Można więc powiedzieć, wnioskuje de Roover, że scholastycy byli prekursorami *laissez-faire*yzmu gospodarczego, a przeciwnikami monopolizmu. Potępienie monopolu wyszło spod pióra św. Bernardyna ze Sieny, który określał je jako oszukańcze i zgubne. Potępił je również Antonin z Florencji, nazywając wrogami powszechnego dobrobytu. Nie pozostawali w tyle jurysci, m.in. Baldus degli Ubaldi występował przeciwko monopolom jako konspiracjom szkodzącym interesowi publicznemu. Jednym z aspektów sprawiedliwej oceny był w pojęciu filozofów sprawiedliwy zarobek. Określenie jego wysokości powinno się odbywać tak samo jak określenie każdej ceny, tj. przez uznanie społeczne. Powinien on być dostateczny i wystarczający na utrzymanie rodziny.

Zróżnicowanie zarobków uważali scholastycy za naturalne w zależności od kwalifikacji potrzebnych do wykonywania danego zawodu. Zdobycie kwalifikacji bowiem wymaga czasu i uciążliwego terminowania. Wszystkim tym filozoficznym teoriom brakowało jednego — recepty na praktyczne zastosowanie. Nie pozostawały one jednak zamknięte w uczonych traktatach. Używane były świadomie, bądź nieświadomie, dla uzasadnienia prawodawstwa miejskiego, lub moralnego usprawiedliwienia polityki. Tym właśnie problemom poświęcona jest druga część szkicu de Roovera. Szczególnie użyteczne dla władz miejskich i cechowych były poglądy autorytetów filozoficznych na kwestie monopolu. Podstawowe akty prawne Republiki Florenckiej rozciągały zakaz monopolu na wszystkie dziedziny życia gospodarczego. Punktem wyjścia były tu ordonanse z 1293 r. określające monopol jako spisek przeciw wolności. Uznawały za nieważne wszelkie związki monopolowe, umowy ustne lub pisemne dokonane przez cechy, ich priorów lub członków. Zostało to powtórzone w ordonansach z 1295 r. i stało się jedną z podstaw polityki miejskiej.

Przestrzeganie konkurencyjności cen egzekwowane było przez władze florenckie przede wszystkim w stosunku do sprzedawców artykułów żywnościowych

(piekarzy, rzeźników), należących do cechów młodszych, nie posiadających prawie żadnych wpływów. Utrzymanie niskich cen tych artykułów zabezpieczało przed wybuchami niezadowolenia ze strony plebsu, co było szczególnie ważne w okresach głodów czy wojen.

Ustawodawstwo antymonopolowe wykorzystywane było w jeszcze jednym przypadku: zakazywano robotnikom organizowania się w bractwa i związki. Władze surowo karały łamanie tych przepisów. Nie ma natomiast przykładu, aby bankierzy czy wielcy przedsiębiorcy byli prześladowani za swe monopolistyczne praktyki. De Roover wnioskuje więc, że doktryny ekonomiczne były wykorzystywane przez wyższe warstwy społeczeństwa florenckiego w ich własnym interesie.

W trzeciej części pracy autor poddaje analizie stosunki i warunki pracy panujące w rzemiośle tekstylnym. Ciekawe są rozważania na temat znaczenia gospodarczego i pozycji społecznej sukienników we Florencji. Ze względu na wolny obieg kapitału zainwestowanego w produkcję, trwającą około pół roku, wielkie fortuny powstawały nie w produkcji lecz w bankowości i wielkim handlu. Typowy kapitał sukiennika wynosił, jak podaje de Roover, 4000 florenów, w pewnej liczbie przypadków dochodził do 6000 fl., podczas gdy duża część przedsiębiorców nie posiadała nawet 2000 fl. Opierając się na pismach Antonina Florenckiego de Roover przypuszcza, iż w rzemiośle tekstylnym konkurencja była tak ostra, że tylko nieliczne zakłady osiągały duże zyski a wielka liczba drobnych producentów z trudem utrzymywała się powyżej granicy opłacalności. De Roover, podobnie jak inni badacze problemu, za najbardziej wyzyskiwanych przez przedsiębiorców uważa greplarzy, farbiarzy i przedalników. Jednak szczegółowe ustalenie rocznego zarobku robotnika sukienniczego i jego standardu życiowego jest według autora bardzo trudne, ponieważ nie stosowano płac dniówkowych i nie znamy siły nabywczej pieniądza.

Autor analizuje ponadto formy wyzysku pracowników a w ich kontekście żądania i reformy ciompich, z której to analizy wynika, że dotychczasowa literatura przeceniała ich rewolucyjność, gdyż domagali się oni tylko poszerzenia prawa zrzeczania się i ścisłego przestrzegania praw i przepisów w ramach istniejącego porządku.

Podstawowe wnioski wynikające z pracy de Roovera zamknąć można w stwierdzeniu, iż władze i cechy Florencji prowadziły politykę gospodarczą w oparciu o współczesne doktryny ekonomiczne, które w praktycznym zastosowaniu interpretowane były po myśli *popolo grasso*, często wbrew intencjom autorów tych teorii. Jednak wywodu tego autor nie przeprowadził konsekwentnie. Więcej uwagi poświęcił przedstawieniu teorii i praktyki niż wykazaniu ich związku. Interesujące byłoby tu zbadanie w jakim stopniu teorie te były świadomie wprowadzane w życie i modyfikowane. W intencji autora praca nie próbuje rozwiązać wielu problemów; niektóre tylko sygnalizuje, o innych milczy. Między innymi należałoby chyba zbadać warunki pracy w innych rzemiosłach, poza najbardziej reprezentatywnym dla Florencji przemysłem tekstylnym. Czekają też na właściwe opracowanie problem zarobków i stopy życiowej rzemieślników i najemników.

Andrzej Olejarczuk

D[ominique] Labarre de Raillicourt, *Histoire des Sapieha (1440—1970). Essai de généalogie, d'héraldique et d'iconographie*, Paris 1970, s. 134, 20 nlb, 72 plansze.

U genezy powyższej publikacji leży pokrewieństwo autora z Sapiehami i odziedziczone przez niego resztki zbiorów wysockiej linii tego rodu. Franciszek Ksawery Sapieha (1807—1882) z żoną Ludwiką z Paców i z dziećmi, opuszczając kraj przed